

NOWINY PODLASKIE

BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY, POŚWIĘCONY SPRAWOM SPOŁECZNO-GOSPODARCZYM

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 2 października 1932 r.

Nr. 44

TREŚĆ NUMERU:

Nasze bolączki. — Tornado nad wyspą Portorico. — Rozruchy bezrobotnych w Liverpoolu. — Pamięć niki Padarewskiego. — Sfery handlowo-przemysłowe przeciw art. 280 nowego kodeksu karnego. — Ciekawe metody. — Powieść Lekarz obłąkanych. — „Słoneczko”, dodatek dla młodzieży. Kronika.

Nasze bolączki

Na tle pogłębiającej się coraz bardziej sytuacji gospodarczej na szego kraju, niezwykle ostrymi barwami malują się pewne środki zaradcze przeciw kryzysowi, wysuwane drogą ustaw i rozporządzeń, przez nasze władze ustawodawcze. Ostatnio ukazało się kilka ustaw, które mają na celu niesienie pomocy gnębionemu przez kryzys społeczeństwu, często mijają się z celem i miast ratunku, sprawdzają dalsze, często bezapelacyjne pogorszenie położenia

Do zarządzeń, które wprowadzone w życie przyczynią się do pogorszenia sytuacji szerokiego społeczeństwa, należy bezwzględnie art. 280 nowego kodeksu karnego, który przewiduje kary w stosunku do osób, które będą się uchylały od obowiązku prowadzenia ksiąg handlowych. Obowiązek ten dotyczy przecież przemysłu hurtowego, także przemysłu drobnego, kupiectwa, a nawet sfery rzemieślniczej. Jest rzeczą ogólnie znaną, jak ciężka jest sytuacja objętych tym rozporządzeniem warstw, więc też zgadzamy się na to, że obowiązek wpływający ze wzmiankowanego zarządzenia z łatwością stać się może przyczyną katastrofy tych sfer, drogą wprowadzenia kosztownego przymusu.

W bardzo oryginalnym świetle stawia kwestję wolności i nietykalności

obywatelskiej, ustawa „modernizująca” sposób przeprowadzania egzekucyj płatniczych. — Toć tekst tej ustawy porównać można z całym powodzeniem z kalendarzykiem myśliwskim, bo naprawdę egzekutor polujący na płatnika, posiadając prawo rewidowania go w każdej chwili i miejscu i pozbawienia płatnika znalezionych przy nim pieniędzy, będzie nam przypominał myśliwego.

A teraz, ta wieczna nasza bolączka: kartele, monopole. Wiemy o tym wszyscy, że najdroższe są artykuły, będące bądź zmonopolizowane, bądź też pozostające w rękach skartelizowanych wyzyskiwaczy. — A dlaczego tak się dzieje? Przecież rząd sam winien dać przykład obniżenia cen artykułów zmonopolizowanych, aby tym sposobem zarazić inne czynniki, mające wpływ na normowanie cen. Że nie robią tego kartele, żerujące na nędzy ludzkiej — to już nas mniej dziwi, ale obowiązkiem rządu, dbającego o dobro obywateli, jest stosowanie jaknajdalej idących zniżek cen. A tymczasem rząd, poprzestając na obcinaniu pensyj i redukcjach, a mało zwraca uwagi na tę drugą konieczność: obcinania i redukcji cen. — Chwilami może się wydawać, że rząd otacza specjalną opieką pewne odłamy społeczeństwa, by dajby kosztem ogółu. I tak naprzykład: demonstrujących chłopów w racji zniżki cen

plodów rolnych, rozpędza bardzo energicznie policja, a z drugiej strony krzywdząca ogół społeczeństwa uchwała Związku Ziemiaków zabraniająca sprzedawania zboża celem uzyskania zwwyżki cen; czy zamach na naszą kieszeń baronów węglowych, pominięta jest zupełnym milczeniem ze strony miarodajnych czynników.

I cóż się ostatecznie dzieje, — konsument, ściśnięty ze wszystkich stron, napróżno wygląda ratunku — kupiectwo i drobny przemysł, drogą niepomiernej zmniejszenia obrotów — przyjeżdżających wysokich podatkach i obciążeniach — powoli zamiera, — cięższy przemysł nie skartelizowany, z braku rynków zbytu — upada — a z wypogodzonym obliczem przechadza się monopol pod ręką z kartelami, które tak jeden, jak drugie zawsze znajdują sposób na wyciśnięcie ze społeczeństwa odżywczych dla siebie soków.

Zamiera wszystko — co nie ma banderoli monopolu lub szybu kartelu! Reszta skazana na zeglądę jeżeli nie zajdzie jakiegoś radykalnego zmiany. A może nauczeni doświadczeniem sami stworzymy zresze konsumentów, aby przeciwstawić się zachłanności monopolu i kartelów. — Może ten sposób wywrze pożądaną skutek i przywróci nam utraconą równowagę.

K. Staszyński.

Z KRAJU i ZAGRANICY

Tornado nad wyspą Portorico

Z Nowego Jorku donoszą nam o strasznym orkanie, która nawet dał w tych dniach wyspę Portorico. Szczególnie łatwo dotknięta została stolica wyspy San Juan, który przed stawia okropny widok zniszczenia. Są ofiary w ludziach, których cyfrę określają na 200 zabitych i tysiące

rannych. Zerwane przez tornado linie telegraficzne i telefoniczne utrudniają podanie szczegółów.

—o—

Choroba Hitlera

Wódz nacjonal-socjalistów niemieckich, Hitler, po ostatnich niepowodzeniach w posunięciach politycznych zapał bardzo poważnie na zdrowiu i znajduje się pod stałą opieką lekarzy.

—o—

Polska a Mandżurja

Do Charbina, gdzie mieści się konsulat polski, przybył wiceminister spraw zagranicznych nowego rządu mandżurskiego, Ohaski, który nawład ma pertraktacja z naszym konsulem w sprawie uznania mandżurji przez Polskę

—o—

Kursy handlowe dla kupiectwa

Polski Związek Zawodowy Buchalterów i Bilansistów (Warszawa, Ś-to Krzyska 17, tel. 761 04, podjął inicjatywę u zupełnienia wiedzy handlowej osób pracujących w zawodzie kupiectwem i w tym celu powołał do życia Kursy Handlowe dla Kupiectwa Polskiego, których słuchaczami mogą być osoby dorosłe i bez względu na miejsce zamieszkania, gdyż Kursy prowadzone będą systemem korespondencyjnym.

Blizszych informacji udziela sekretarj Związku.

Inicjatywę Związku należy powitać z uznaniem, gdyż przyczyni się ona bardzo poważnie do należytego pos

tanienia naszego kupiectwa, na terenie życia gospodarczego.

Oblawa na pograniczu polsko-sowieckim

Na pograniczu polsko-sowieckim urządzone u ub. tygodniu liczne ob

Przesilenie gabinetowe w Anglii

Na posiedzeniu gabinetu angielskiego, kilku ministrów — liberałów zgłosiło swe dymjsje, dając tem do zrozumienia że liberałów pragnie nie brać dalej udziału w rządach w tym składzie gabinetu, jak ma to miejsce obecnie,

—o—

Nieścisle obliczenie

Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy 30 milj. Polska posiada 149.169 bezrobotnych. Cyfra ta wyraża jednak tylko liczebność tych bezrobotnych, którzy są zapisani w P. U. P. P. i z tego powodu jest bardzo nieścisle, gdyż wiemy wszyscy dokładnie, ilu jest takich, którzy nie rejestrując się — są tak że bez pracy. Ich liczba z pewnością

cią przewyższają liczbę tych, którzy znajdują się w spisach P. U. P. P.

Od października — cukier tańszy o 20 groszy na kilogramie

Wskutek zarządzenia ministra skarbu, po porozumieniu się z ministrami

przemysłu i handlu oraz rolnictwa, najwyższa cena cukru wypuszczonego na rynek wewnętrzny wynosić będzie zł. 84 gr. 50 za 100 kilogramów. — W związku z tą obniżką nastąpi automatyczne potaniecenie cen cukru w sprzedaży detalicznej, o 20 groszy na kilogramie.

Pamiętniki mistrza Padarewskiego

Znakomity pianista polski, Ignacy Padarewski przystąpił do pisania pamiętników, w których prócz wspomnień ze swej artystycznej kariery zamieści ciekawe uwagi w kwestji polityki światowej i polskiej w okre

sie wojny i czasach powojennych. Jedną z amerykańskich firm wydawniczych nabyła prawo na wydanie tych pamiętników, placąc mistrzowi Padarewskiemu 350.000 dolarów.

—o—

Trzęsienie ziemi

Trzęsienie ziemi, które miało miejsce w ubiegłym tygodniu na półwyspie Cnaledońskim pociągnęło za sobą ofiary w liczbie 141 zabitych i 403 rannych. 2400 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

—o—

Heine Medina w Polsce

Wypadek choroby paraliżu dziecięcego, zwanego Heine Medina, ranotowany został w Łodzi, gdzie zachorowało na nią dziecko robotnika Makowskiego — Jest to pierwszy wypadek pojawienia się tej strasznej choroby od kilkunastu lat w Polsce.

Rozruchy bezrobotnych w Liverpoolu

W Liverpoolu (Anglia) doszło ostatecznie do poważnych rozruchów, wy

wolanych przez bezrobotnych, którzy w liczbie 6—tysięcy zaatakowali ratusz, domagając się wypłaty zasiłków. Szturpiącą policję, która starała się rozproszyć tłum, obrażono kamieniami. Kilka osób odniosło rany. Policja z trudem przywróciła spokój w mieście.

—o—

Nowy rząd szwedzki

Król szwedzki powierzył Per Albinowi Hans, synowi przywódcy socjal-demokratów, misję utworzenia nowego rządu. Hansa jest od 1925 r. przywódcą szwedzkiej partji socjal-demokratycznej, był trzykrotnie ministrem spraw wojskowych, a ostatnio przewodniczącym szwedzkiej komisji wojskowej.

—o—

Kupuj towary krajowe!!!

SPRAWY ROLNICZE i GOSPODARCZE

Sfery przemysłowo-handlowe przeciwko artykułowi 280-u nowego kodeksu karnego

Obowiązujący od dnia 1 września r. b. nowy kodeks karny w brzmieniu art. 280, przewiduje kary bądź grzywny, bądź aresztu do 6 miesięcy, którym podlegać mają osoby, obowiązane w myśl tegoż artykułu do prowadzenia ksiąg handlowych, a które nie prowadzą ich, lub też prowadzą wadliwie.

Zreszta gospodarcze wystąpiły przeciwko temu artykułowi kodeksu, ponieważ przepisy o prawidłowości ksiąg nie są uporządkowane, oraz dlatego, że nie jest dostatecznie wyjaśnione, kto jest obowiązany prowadzić je. Z drugiej strony Izba Handlowo-Przemysłowa, wnosząc do władz o zawieszenie tego artykułu, wyraża, że lubo wprowadzenie przymusu posiadania ksiąg handlowych niewątpliwie byłoby pożytecznym dla sfery handlowo-przemysłowej, gdyż dałoby prawdziwe odbicie całokształtu interesów to jednak z drugiej strony mając na uwadze ciężką i wyjątkową sytuację gospodarstwa naszego kraju, jest rzeczą wprost niemożliwą, ze względu na związane z prowadzeniem tych ksiąg — koszty.

Dotyczy to specjalnie drobnego przemysłu, kupiectwa i rzemiosła, które nie potrafiąc samemu prowadzić ksiąg musiałoby się uciekać do przyjmowania specjalnych fachowców, na których odpłatnie zupełnie nie może sobie pozwolić. Drobnie kupiecstwo, czy sfery rzemieślnicze, które może bardziej niż inne warstwy naszego społeczeństwa odczuwają brzo mię kryzysu — gonią resztkami sił i każdy niespodziewany wydatek trąci niżej je do szczytów. Kryzys gospodarczy ciągnie spodek spożycia w interes

szym rzędzie odbija się na interesach drobnego przemysłu, które nie mając z nikąd pomocy zdane jest na łaskę zalewającej nas fali.

Wprowadzenie w życie art. 280 nowego kodeksu karnego stać się może gwałtownym do trumny naszego kupiectwa. Przeciwno artykułowi temu powstanie stanąć jednolity front sfery handlowo-przemysłowej naszego kraju, broniąc w ten sposób swoich zagrożonych istnień.

K. St.

Zaległe podatki gruntowe

Wobec powtarzających się aż nazbyt często scysyj, wynikłych na tle słuszności w kwestii płacenia zaległych podatków gruntowych za rok 1930 lub za lata dawniejsze, podajemy do wiadomości sferom rolniczym treść rozporządzenia pana ministra skarbu z dnia 14 kwietnia br. (Dziennik Ustaw Nr. 31), które ustanawia skalę płacenia zaległych za te lata

podatków gruntowych w sposób następujący:

Kto wniósł należność z tytułu podatku za rok 1930 lub lata ubiegłe do dnia 30 czerwca br., — temu odliczy się połowę wyznaczonej sumy, kto zapłaci do dnia 1 października br. ten otrzyma zniżkę w stosunku 100:57 wreszcie kto uiszcza należność przed 31 XII, tego br. obliczy się w stosunku 100:67. W wszystkich trzech wypadkach, prócz stosowania wymienionych ulg, nie mogą być doliczane żadne procenty czy kary za zwłokę.

W wypadku nadsyłania należności pocztą, miarodajnym będzie stempel z datą urzędu pocztowego i według tej daty stosowana być musi rozpiętość skali płatniczej.

Rolnictwo przeciwko obniżce cen buraka cukrowego

W związku z zamierzoną obniżką cen buraka cukrowego, jako niezbędną do potaniaenia cukru, Izba Rolnicza powzięła uchwałę, w której wyraża gorący sprzeciw w kierunku zarówno obniżki cen buraków cukrowych, jak również zmniejszenia premii wywozowej na jeźmieniu. W myśl uchwały obniżka cen cukru winna być uszczelniona drogą uszczuplenia nadmiernych zysków cukrowników, nie zaś kosztem podopiecznego do ostatniej granicy rolnictwa. Podobnie przed tą uchwałą powzięła obniżki premii wywozowej na jeźmieniu,

która wywołując obniżkę cen tego produktu, godzi również w interesy rolnictwa.

Ciekawe metody

Strajk obszarników powiatów zambrzeskiego i białogajskiego, który zmierza do wywołania podwyżki cen zboża do 25 złotych na 100 Hg., przysłał także w powiecie kutnowskim, gdzie nadzwyczajne zebranie Związku Ziemiaków uchwaliło nie sprze-

dawanie zboża przed osiągnięciem odpowiedniej, zdaniem Związku — wysokości cen. — Zatem po zamachu na rubeżną klasę konsumenta, jaką uczynił niedawno kartel węglowy, powodując podwyżkę cen o 4 złote na tonnie, mamy do zanotowania nowy zamach, uzgodzony tym razem przez Związki Ziemiaków. — Oryginalnie jest jednocześnie to, że rząd nasz najzupełniej biernie traktuje te wyczyny — czem rozzuchwała żądnych nieuczciwych zysków spekulatorów. Skoro jednak rząd faworyzuje te spekulacje — może zwarty front całego społeczeństwa położyć kres niecznym metodom skartelizowanych wyzyskiwaczy.

Wyniki zbiorów tegorocznych

według danych Głównego Urzędu Statystycznego

Główny Urząd Statystyczny ogłosił powoli wyniki szacunku tegorocznych zbiorów 5 głównych ziemiostron. Według tych danych dowiadujemy się, że pszenicy wyprodukowano 15 210,5 tys. q, z tego — 64 120 tys. q. jeźmienia 15 376 tys. q, owsa — 23 799,2 tys. q, a w. szkie ziemniaków — 305,508 2 tys. q.

W stosunku do wyniku zeszłorocznych zbiorów, zanotować należy spa-

dek 32,8% w stosunku do pszenicy oraz 1,4% — do ziemniaków. Pewną poprawę wykazują zbiory żyta — 12,4%, jeźmienia o 4,2% oraz owsa o 3,1%.

Falszywe 10-złotówki

Falszywe pieniądze tym razem pokazał swą klasę, wypuszczając równocześnie z ukazaniem się nowych

10-l. srebrnych — falsyfikaty, które są nader udane, tak, że z trudem można je odróżnić od prawdziwych.

LEKARZ OBLĄKANYCH (Powieść z francuskiego 24)

— Pozwól pani, że zabiorę te papiery — rzekł wstając — potrzebne mi one są dla uratowania życia tego nieszczęśliwego człowieka. Czasu mam bardzo niewiele.

Edma patrzyła nań zdziwiona. Nie rozumiała nic o czem mówił, nie pojmowała, co zamierzał uczynić.

Młody człowiek był już w drzwiach.

— Proszę być zupełnie spokojną — rzekł dziwnie młękko — ja tu wrócę jeszcze.

I wyszedł.

XXII.

Nazajutrz Paryż miał nieładną senację. Dzienniki rano rozniosły niezwykłą wieść o odwołaniu egzekucji, uwolnieniu skazańca i aresztowaniu Istotnego przystępcy, Fabrycjusza Leclere.

Z taką nowiną wszedł do apartamentów bankiera młody lekarz, prowadząc z sobą jakiegoś nieznanego mężczyznę.

Zwróciwszy swe kroki w kierunku łoża chorej żony bankiera, zbadał przedwzruszeniem jej stan, poczem uspokojony normalnie bijącym pulsem zwrócił się w stronę pana Delariviere i Edmy.

— Winienem państwu dopełnienie władomości, podanych w dzisiejszych gazetach — zaczął — jak również pozwolę sobie przedstawić państwu brata pani Delariviere.

Niezajomy uklonił się z zażenowaniem, — Edma uściskała go serdecznie, nie bacząc na niezszony wygląd nieszczęśliwego człowieka.

— Zacznę od pocieszenia państwa, że moje obawy co do zdrowia pani Delariviere, jak również ewentualnych komplikacji są prawie usunięte, dzięki silnemu organizmowi chorej. Należy jedynie oszczędzać pani silnych wstrząsów, a czas sam wróci do zdrowia.

Bankier podszedł do mówiącego i bez słowa uściśnął go szczerze z trudem tłumiąc wzruszenie Edma podała młodemu człowiekowi rękę, którą ten długo i serdecznie uściśnął.

— Poznanie się moje z państwem ciągnął lekarz — nastąpiło w momencie, kiedy pani Delariviere zanemogła poważnie w wagonie i ja, jako najbliższy lekarz śpieszyłem z pomocą. Muszę się przyznać, że zarówno podobieństwo pani do córki, którą miałem szczęście znać, jak też niezwykle serdecznie przejęcie pana — tu skłonił się bankierowi — zmusiły mnie do zajęcia się państwem, daleko bardziej, niżby tego wymagały obowiązki lekarza.

Lekarz przerwał swe opowiadanie, obrzucił spojrzeniem zebranych, którzy w życzliwym skupieniu przysłuchiwali się jego słowom.

Na twarzy Edmy wykwitły rumieńce dzwiczego wstydu, kiedy lekarz mówiąc o niej, rzucił jej nieśmiało spojrzenie. Bankier spostrzegł zmieszanie młodych, na nic nie powiedział.

Głębokie przeświadczenie o niewinności brata pani Delariviere, o stopniu pokrewieństwa dowiedzialem się wprawdzie dopiero dziś, i usłyszana przy padkowo rozmowa Fabrycjusza, kazały mi skierować podejrzenia w tym kierunku. Byłem moralnie przeświadczony, że on jest sprawcą morderstwa w samotnej willi, brat mi było tylko dowodów winy i nagle sam zbrodniarz, jak to często bywa, w uniesieniu, zdemaskował się, wręczając pannę Edmie dokumenty, zrabowane zabitemu, co naturalnie było wystarczającym dowodem jego winy. Prócz tego dowiedzieliśmy się z tych papierów, że nie winnie skazanym był brat pani Delariviere, który widząc się zgubionym, pragnął ocalić przynajmniej uczciwe nazwisko, zachowując swe incognito.

— Musiałem uprzedzić wykonanie wyroku, a jednocześnie postarać się o uwięzienie Fabrycjusza. Nie zapierał się on winy.

Powiedział nawet, że miał zamiar zamordować pana, skoro odmówił mu pan ręki córki. Zapewne niebawem zapadnie wyrok, skazujący go na śmierć.

Misja moja została prawie skończona i przyznać muszę, że rad jestem z wyświetlenia tej tajemnicy. Jedną jest tylko jeszcze sprawa do załatwienia, a mianowicie: pani Delariviere musi być przez dłuższy czas pod obserwacją i opieką lekarza i będę naprawdę czuł wdzięczność do pana, jeżeli mnie powierzy pan troskę o zdrowie żony.

Pan Delariviere wstał wzruszony:

— Nie będę ci mówił młody mój przyjacielu z jaką radością zgadzam się na twoją prośbę, ale pragnę cię zapewnić, że dług mój w stosunku do ciebie jest tak wielki, że życia mego jest za mało, aby ci go wypłacić. Jestem bogaty, ale najwięksi skarb jaki posiadam — to moja córka i nie wątpię, że jedyną godną podzięką za twoje poświęcenie będzie to, że powierzę ci los mego jedynego dziecka.

Lekarz powstał wzruszony i serdecznie uściśnął dłoń bankiera. Edma milcząc, podała mu rękę którą gorąco ucałował.

— A mnie nie pytacie nawet o zgodę — rozległ się nagle głos żony bankiera.

Wszyscy podbiegli do łoża, na którym spoczywała chora.

W oczach jej błyszczało radosne podniecenie.

— Mimo! — tyś zdrowa już — zawołała tłumiąc wzruszenie Edma.

— Cóż chcecie, moi drodzy — rozpacz może zabić, ale radość może uzdrowić. Błogosławię Was moje dzieci.

K O N I E C .

NIEBAWEM W ODCINKU POWIEŚCIOWYM ROZPOCZYNAMY DRUK FASCYNUJĄCEGO ROMANSU, p. t.:

„ZERWANE PĘTA“

DZIAŁ SZARADOWY

Łamigłówka 1

		S
	S	
S		

Łamigłówka 1

Powpisuj tu litery takie, aby utworzyły się wyrazy oznaczające: 1) nazwę ptaka 2) nazwę owadu, 3) torbę na rzeczy.

(ulożył Tadzio Wierzuchowski)



Zespół drużyny piłki nożnej

Odpowiedzi na szarady należy nadsyłać najpóźniej do czwartku każdego tygodnia, pod adresem redakcji „Nowin Podlaskich“
Biała Podlaska, ul. Warszawska Nr. 8.

Rok I. Biała-Podlaska, 2 października 1932 r. Nr. 4.

SŁONECZKO

Dodatek „Nowin Podlaskich“ dla dzieci i młodzieży

Wspomnienia z wycieczki szkolnej

Było to w ubiegłym roku szkolnym. Pewnego styczniowego dnia postanowiliśmy urządzić wycieczkę. W dzień przedtem szczegółowo omówiliśmy z panem nauczycielem wszystkie drobnostki tej wycieczki. Cały dzień przeszedł nam na gorączkowych przygotowaniach. Ja z kilkoma kolegami starałem się, aby wszyscy byli obecni w tym dniu i razem mile spędzili styczniowy dzień nad zamarznąłą rzeką. Wszyscy koledzy stawili się punktualnie. Gdy tylko dał się słyszeć omówiony znak, wszyscy ustawili się w czwórki i równym krokiem przemaszzerowaliśmy przez kilka ulic do celu wycieczki. Będąc w drodze do rzeki, podziwialiśmy wszystkie objawy natury w tym miesiącu. To ten zwrócił naszą uwagę na kierunek padania promieni słonecznych w ziemię, a z tego wywiązała poważna dyskusja na temat powstania słońca, jej odległość od ziemi i o zdaniu wielkich uczonych ludzi o tem. Drugi wtrącił o historiach nadnaturalnych, które też zostały szeroko omówione i komentowane.

Stając przy brzegu zamarznąłej Krzyny, błyskawicznie przesuwały mi się przez myśl różne sceny i obrazki ze spędzonego wolnego czasu w tej samej okolicy, w lecie. Głośne nawoływanie nauczyciela wyrwało mnie z zadumy. Aby przyjemnie spędził czas, pan zezwolił nalożyć, — przygotowane specjalnie żywy. Ach! jakże to było przyjemnie. Po paru godzinach jazdy na łódce, zbrali się wszyscy w jedno miejsce i mieliśmy ciekawą pogawędkę o zimowych wycieczkach. Jakże wyglądają ci — mó

wił nam pan nauczyciel, — co boją się zimy i z obawy przed nią spędzają wolny czas przy piecach, zamiast na świeżem powietrzu. Później, po pogawędce, nie zważając na okropny mróz, z prawdziwie młodzieńczym zapalem wzięliśmy się do różnych gier i zabaw w śniegu.

Tak spędziliśmy dzień styczniowy pod gołym niebem w tumanach śniegu. Dzień ten dobrze mi się wrył w pamięć: był jednym z najszcześniejszych w mem życiu z lat szkolnych

S Ejbłum.

Legenda o źródle żywej wody w Krynicy

Dawne, przedawne to były czasy. Polska szumiała borami, na wawelskiem Jowryszczu siedział król z rodu Piastowego, a w zakątkach tego kraju jeszcze ciszkim ognie święte na cześć Światowida palono.

W owych to czasach Polska często trapiąca była najazdami wrogiego Tatarzyna.

Raz Hanka w bór się zapuściła. Idzie gąszczem, w tem słyszy — jęk ludzki! Skoczyła ku temu głosowi: krzaki rozgarnia, na polanę wychodzi. Patrzy — junak jakowyś na ziemi leży od niedzwiedzia widać powalony, bo krwią breczy.

Skoczyła Hanka, zbroję mu odpina, włosy z czoła odgarnia.

Boże wielki! Toż to jej chłopak! Wrócił, ku niej się przedziera! Ma go, ma, ale aby na chwilę konania! Wody! wody! Może go jeszcze uratuje, może docuci!

A tu wokoło trawa wyschnięta od spieki, nawet rosy ostatnie słonko już zabrało.

— Wody! Wody!

I oto nagle z błękitnego powietrza wykwita przed nią pani jakowaś Jasna, rąbkim osłonięta.

I rąbek ten z głowy zdejmie i ziemię nim trąci.
Aż tu ci nagle z pod krzaka uschniętego buchnie woda kryniczna, woda czysta, zimna a wartka.

Skoczyła Hanka, wodę rękoma czerpie, Jasienka cuci.

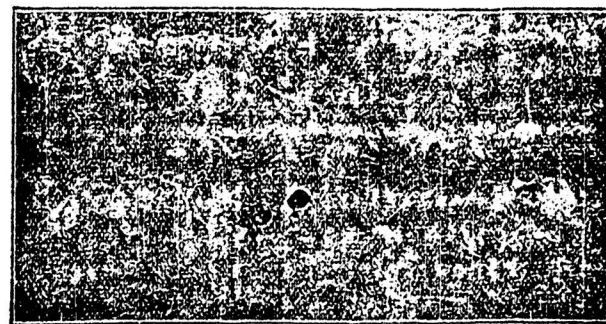
I stają się dziwy niewidziane, dziwy niesłyszane! Bryznąła mu wodą w twarz, a on już oczy otwiera, już przytomnie ogląda. Hankę rozeznaje. Wlała mu wodę w usta, a on już dzwiga się własną mocą. Przykłada mu rąbek zmoczony do rany, a krew przestaje już cieknąć i rana się zasklepia.

I wstał junak żdziów, silny i ochoczy, jakby nie niemocą był powalony, oto przed chwilą, ale snem młodym i krzepkim.

Bo woda to była żywa, przez Boga z najgłębszej głębi niy ziemi wywiedziona, życie przywracająca.

Poszła Hanka ze swym junakiem między ludzi, na życie nowe i szczęśliwe i wszędy opowiadała o cudownem źródle.

I zaczęli ku onej wodzie ciągnąć ludzie chorzy, niemocni i kalecy, a woda wracała im siły i zdrowie. I rosła na całą Polskę sława źródła cudownego i sława Pani Jasnej, Matki Bożej, co wodę żywą z ziemi na radość ludzi wywiodła.



Młodzież na dożynkach

Otwarcie IV Targów Chmielowych w Lublinie

W dniu 26 bm. o godzinie 11 m. 30 po terenie magazynu i Banku Handlowego Warszawskiego zostały otwarte IV Targi Chmielowe, zorganizowane co rok przez i bę Przemysłowo Handlową w Lublinie.

W uroczystości otwarcia Targów Chmielowych wzięli udział przedstawiciele władz Zarządu m. Lublina, banków państwowych i prywatnych, przedstawiciele Izby Przemysłowo Handlowej we Lwowie, liczni przedstawiciele instytucji gospodarczych oraz kupców i plantatorów chmielu, jak również członkowie Prezydium i Dyrekcji Izby Przemysłowo Handlowej w Lublinie.

Pierwszy przemówił prezes Izby Przemysłowo Handlowej w Lublinie p. M. Michniowski, przedświadczył o obojnych zarzysach cele i zadania Targów. Następnie przemówienie wygłosił przedstawiciel p. Wojewody Lubelskiego, p. N. Cz. inż. Stacho-

wicz, podkreślając społeczno gospodarcze znaczenie imprezy Targów, poczem dokonał aktu otwarcia IV Targów Chmielowych w Lublinie.

Na tegorocznych targach reprezentowane jest chmiel z terenów woj. Lubelskiego, Kieleckiego i Warszawskiego. Dostarczony chmiel przewyższa pod względem jakości chmiel zeszłoroczny.

Zainteresowanie Targami jest duże. Tegoroczne Targi Chmielowe trwać będą do dnia 29 bm. włącznie.

Proces Rity Gorgonowej

Rita Gorgonowa, oskarżona o 7-mordowanie córki inż. Zaremby, pojawiła w tych dniach w szpitalu wylennym — córeczka, oskarżona, po 6-tygodniowej katorży w szpitalu wróci ponownie do celi, skąd stanęła niebawem przed sądem w Krakowie.

KRONIKA

Wybryki komunistów

W ub. sobotę, komuniści, którzy od czasu do czasu działają oswojem i toleniu, droga wywleczania przegranych szmat antypaństwowej treści — zarzucili transparent na rogu ul. Plac Wolności i Janowskiej. — Półtora transparent zdemagogicznymi bezkarności obmyślał nowy flaki. — Czas doprawdy położyć kres tym wyuczynom z bolszewizowanych wywrótów ców.

Falszywy alarm

Dnia 17 bm. (w wtorek) zabrał mowar o białską straż o wybuchu pożaru na ulicy Reformackiej. — Okazało się jednak, że żadnego pożaru nie ma, gdyż był to poprostu fałszywy alarm. Dochodzenie ustaliło, że sprawa zamieszania był Lejba Warmuczen, chodzi tylko o to, czy działał on wskutek jakiegoś nieopatrzności czy też miał to być zwykły głupi „kawal”. Jeżeli tak, to wart jest uczciwie go „złapać”.

Wielki Pożar w Witulinie

Dnia 24 bm. (w sobotę) wybuchł pożar w Witulinie, który na szczęście nie pogasał za sobą większych strat. — Spłonęły tedy nie jednodom mieszkalny i stodoła. W akcji ratowniczej brała udział białka i śródńska straż.

Ciekawa sprawa

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie toczy się obecnie sprawa 46-letniego Józefa Owczarka, który będąc prokurentem w Warszawie, dopuścił się nadużyć na sumie 70,000 zł. które przejął na wyciągach. De fraudant odpowiada przed sądem z odrośniętych, za kaucją 80 tys. zł.

Okręgowy Zjazd Straży Pożarnych w Białej-Podlaskiej

W ubiegłą niedzielę, Biała Podl. gościła w swych murach 35 drużyn strażackich, które zjechały na zjazd.

Ponury jubileusz

Polski kąt, wykonawca wyroków śmierci Maciejewski, obchodził niedawno ponury jubileusz wykonania 100 wyroków. Według zapewnien kęta, jest on dumny ze swego zawodu i żalu nie zmieniać, że jubileusz ten nie wypadł dużo wcześniej.

dy straży pożarnych. Ładna pogoda sprzyjała popisom, którym przypatrzywały się liczne rzesze naszego miast. — Ogólna liczba strażaków wynosiła 757 członków. Zawody odbyły się w dwóch turach między 11—13 i 15—18 poczem nastąpiło wyczerpienie nęgród. Pierwsze miejsce zajęła nasza białka straż, której obecna na zawodach publiczności zgłosiła serdeczną owację. Przy okazji podkreślić należy wzorową organizację zawodów, która zyskała sobie całkowite uznanie publiczności.

Pamiętniki filmowca

Znany szerokim kołom publiczności kinowej, popularny komik Charlie Chaplin wydał ostatnio pierwszy tom swych pamiętników, w którym pisze zarówno o sobie samym, jak też i o osobach z którymi stykał się w swym burzliwym życiu. Znajdujemy więc charakterystykę księcia Walji, następcy tronu angielskiego,

Bernarda Shawa, znakomitego pisarza — ministrów i premierów obecnych rządów, jak Brianda, Mac Donald'a, Lylda George'a i wielu innych. Pamiętniki, pisane, z niemałym talentem budzą ogromne zainteresowanie, ze względu na ich różnorodność.

WESOŁY KĄCIK

Szczęśliwy ptak

Moryc W. If przez całą noc cierpiał piekielne męki z powodu bólu ze b. Z samego rana pobiegł do dentysty. Na szczęście nie mógł być zadowolony z siebie samym, jak też i o osobach z którymi stykał się w swym burzliwym życiu. Znajdujemy więc charakterystykę księcia Walji, następcy tronu angielskiego,

W. If postanowił być filozofem. Wstał i podszedł do kratki z kanarkiem Postawił tak dłuższą chwilę i rzekł:

- Szczęśliwy ptaszek.
- Jakiś pacjent odezwał się:
- Co za szczęście? W klatce?
- Ale go nigdy zebv nie bolą!

Rozkaz Salomona

Mądry Salomon, zwiędzał pewne go ratu wzięcie pełne zbrodniarzy. Pytał wszystkich o zbrodnie, jakie popełnili.

- Dlaczego tu jesteś zamknięty

— Panie jestem niewinny. Wtedy zwrócił się do drugiego 2-3 itd. i od wszystkich, otrzymywał tą samą odpowiedź.

W końcu spostrzegł jeszcze jedno go więźnia pogrążonego w smutku w głębi celi. Stawił i mu pytanie, na które człowiek ów odpowiedział: — Sire, jestem zbrodniarzem! — Natychmiast wypuścić tego więźnia na wolność, żeby nie dopuścić do innych niewinnych — rozkazał Salomon.

KINO „DOM ZOLNIERZA 34 p. p.” w BIAŁEJ-PODL.

Czwartek 29, piątek 30, sobota 1 i niedziela 2 października 1932

DZIESIĄTY FILM ZE ZŁOTEJ SERJII

Wielki dramat sceniczny wg. głośnej sztuki teatralnej Philipsa Dunninga i George Abbota pt.

B R O A D W A YGigantyczne arcydzieło obecnej sztuki filmowej.
W rolach głównych:**Merna Kermey Evelyn Brent
Glenn Tryon Thomas Jackeon**

Nadprogram: komedia. Początek seansów 18 i 20

UWAGA! W sobotę i paźdz., z powodu urzędzenia w salach Kina zabawy na rzecz funduszu budowy pomnika dla poległych żołnierzy 34 pp. w obronie Ojczyzny Kino nie będzie czynne.**KALENDARZYK**

Biała Podl., dn. 30 września 1932 r.

Niedziela	— 2	20 po Ziel. Św.
Poniedz.	— 3	Ludomira.
Wtorek	— 4	Franc. S.
Środa	— 5	Placyda.
Czwartek	— 6	Brun. Art.
Piątek	— 7	Justyny.
Sobota	— 8	Brygidy wd.

Ceny zboża

w Białej-Podlaskiej

W spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 29 wrześ., r.b. następujące ceny za 100 klg.

żyto	15,50	— 16, —
pszenica	22, —	— 27, —
owies	14,50	— 15, —
jęczmień	15, —	— 16, —

PODLASKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

BIAŁA-PODLASKA, ULICA WARSZAWSKA 8, (PRZY PARAFJI ŚW. ANNY).

PRZYJMUJĄ ZAMÓWIENIA NA WSZELKIE ROBOTY,

WCHODZĄCE W ZAKRES

DRUKARSTWA, INTROLIGATORSTWA,

ORAZ WYROBÓW STEPLI KAUCZUKOWYCH.

„PZG” — TO JEDYNA CHRZESCJAŃSKA DRUKARNIA W NASZYM POWIECIE — „PZG”

OGŁOSZENIA DROBNE**Unieważnia się dokumenty**

skradzione w dniu 24 lipca r.b.: 1) do wód osobisty, wydany przez Magistrat Białski, 2) kartę myśliwską i 3) odpis koncesji do prowadzenia handlu bronią i amunicją, wydane przez Starostwo Białskie, opiewające na nazwisko Karola Smolenskiego, ul. Narutowicza 17.

Zgubiono świadectwo

ukończenia 1-iej M. Szkoły Rzemiosł Im. M. Komarskiego w Warszawie, na nazwisko Wacława Kuzawińskiego,

Narzędzia introligatorskie w komplecie lub częściowo, w dobrym stanie — kupię. Oferty pod „Introligator” do Administracji „Nowin Podlaskich”.**Do wynajęcia 3 pokoje** z kuchnią i werandą. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.**Do sprzedania plac 1800 metrów** z pozwoleniem na budowę, zasiedzony drzewkami. Cena niska, warunki do omówienia. Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Dr. med.

UGNIEWSKA-OGŁOZABiała Podl. ul. Grabanowska 38
(przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł.

Specj. choroby kobiece i akuszerja.

Unieważnienie weksli

Michałowi Korycińskiemu, inieszkańcowi wsi Dobryn Duży, tejże gm., pow. białskiego, skradziono weksle, które niniejszem unieważnia się. Wystawcami byli: Sawczuk Józef na zł. 200, Gryciuk Piotr na zł. 200 i 50, Wejder Ana tażja na zł. 100 i 50, Wawryczuk Jan na zł. 100, Parafiniuk Jan na zł. 50, Jafimiuk Józef na zł. 250, Kondracki Bazyl na zł. 100, Wawryczuk Maksym na zł. 300, Muszyński Antoni 3 weksle po 100 zł. i 1 na zł. 50, Muszyński Stanisław na zł. 200, Zacharzewska Cylija na zł. 200 i Melan Ryczuk na zł. 50. — Ostrzega się przed przyjmowaniem tych weksli, gdyż jako pochodzące z kradzieży, nie mają znaczenia.

W wypadku ukazania się kłosegoś z wyszczególnionych weksli w obieg, nie będą one honorowane.

Warunki prenumeraty: Poczta kwartalnie — 2 zł 50 gr. w administracji — 2 zł., numer pojedynczy — 20 gr

Rękopisy nadesłanych nie zwraca się. — Administracja nie odpowiada za terminowy druk ogłoszeń.

Ceny ogłoszeń: za mm. tamowy 20 gr., w tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., tabelaryczne 50 procent drożej. drobne po 10 gr., za wcz. oraz ogłoszenia w rubryce poszukujących prace o 50 procent taniej.**Adres Redakcji i Administracji:** Biała Podlaska, ulica Warszawska Nr. 8, (przy parafji kościoła św Anny)

Redakcja czynna we wtorki od godz. 12—14 w czwartki od godz. 12—16 i w niedziele od godz. 12—14.

Druk „PZG” Biała Podl.

Red. i Wyd.: E SZYMKOWIAK